



WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI.

KOMISYA BONI ORDINIS □□ WARSZAWSKA □□

(1765 — 1789)

Z ZAPOMOGI KASY POMOCY DLA OSÓB PRACUJĄCYCH
NA POLU NAUKOWYM IM. DR. JÓZEFA MIANOWSKIEGO

Cena 45 k. 7

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII
WARSZAWA, 1914



TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORYI.

Składka członkowska wynosi rubli 4.

Członkowie mają wstęp wolny na odczyty Towarzystwa, nadto otrzymują bezpłatnie wydawnictwa Towarzystwa.

Uwaga. Wydawnictwa z lat ubiegłych mogą nowoprzybywający członkowie nabywać z ustępstwem 25⁰/₀.

WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI

**KOMISYA BONI ORDINIS
//// WARSZAWSKA ///**

(1765 — 1789)



WARSZAWA
NAKŁADEM TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORII
1913



94(438)
Smo.
Kom.

lor. 454 Brosz





Stanisław August.

Według miedziorytu Prixnera z roku 1781.



bie Warszawy, Stara i Nowa, na podstawie przywilejów książąt mazowieckich rządziły się prawem chełmińskim. Podobnie jak inne miasta polskie, lokowane na prawie niemieckiem, posiadały samorząd. Organem tego samorządu były trzy stany, zwane porządkami: radziecki, ławniczy i gminny. Pierwszy składał się z radców, drugi z ławników, trzeci z gminnych, reprezentujących społeczeństwo miejskie. Wszyscy byli obieralni i dożywotni. Porządki obierały corocznie dla każdej z Warszaw z grona radców prezydenta i wójta. Prezydent z radcami, a wójt z ławnikami stanowili magistrat, posiadający władzę administracyjną i sądową. W pewnych terminach prezydent zwoływał trzy porządki na publiczne, na których decydowano w sprawach miejskich ogólnych.

Ludność miejska zorganizowana była w konfraternie kupieckie i cechy rzemieślnicze. Jedne i drugie w stosunkach z magistratem reprezentowane były przez starszych.

Po za organami samorządowymi stosunki miejskie podlegały władzom państwowym: marszałkowskiej, starościńskiej, kanclerskiej i wojewodzińskiej. Marszałkowie wielcy pełnili w mieście władzę policyj-

ną. Sąd starościński był dla mieszczan instancją apelacyjną. Asesorya, której przewodniczył kanclerz, stanowiła najwyższą dla miasta instancję sądową. Wojewodowie nakładali ceny na żywność, czuwali nad rzetelnością miar i wag kupieckich.

Z pod tych organów samorządnych i państwowych obu Warszaw wyłamywały się dobra magnackie podmiejskie, zwane jurydykami. Posiadały one organizację, niezależną od władz miejskich. Jurydyka miała osobnego wójta, od którego apelacya szła do dziedzica. Wolną była od jurysdykcji warszawskiej, od podatków i składek miejskich. W obrębie Warszaw znajdowały się pałace, kamienice i grunta szlacheckie, podległe prawu ziemskiemu, a więc wyjęte były z pod władzy magistratów i ciężarów miejskich.

Konstytucya sejmu konwokacyjnego z r. 1764 konstatowała, że „miasta dla różnych przyczyn, ucieśnienia i bezprawia, do ostatniego przychodzą upadku”. Dla dźwignięcia ich zniósła jurydyki, z wyjątkiem ufundowanych na zasadzie konstytucyi sejmowych lub specjalnych przywilejów monarszych. Zabraniała aljenować dóbr miejskich na rzecz zgromadzeń zakonnych. Mieszkańców dóbr, które nieprawnie przeszły w ręce duchowne lub świeckie, obowiązała do podatków miejskich, zakazała zaś im pędzenia i szynkowania trunków. Przypomniała mieszczanom zakaz noszenia szabel, szpad i strojów kosztownych. Starą i Nową Warszawę z przedmieściami uwolniła od ex-officiów, t. j. od bezpłatnych stancyi dla urzędników, posłów sejmowych, deputatów i t. p. Ze względu na zagęszczone pożary, w rynkach obu tych miast zabroniła wznosić zabudowań drewnianych.

Znać środki powyższe uznane zostały za niewystarczające, skoro Stanisław August, jako najwyższy zwierzchnik miast, w celu podźwignięcia ich podjął akcyę, idącą po za granice pomysłów konwoacyjnych. Inicytorem jej był prawdopodobnie kanclerz wielki kor. Jędrzej Zamojski, który jednocześnie reformował stosunki włościańskie w swych dobrach bieżuńskich. Sanacya miast rozpoczęta została od stolicy.

I.

Reskrypty Stanisława Augusta z 1 czerwca i 12 lipca r. 1765 ustanawiają dla Starej Warszawy Komisję boni ordinis i określają jej kompetencję. — Reskrypt z 12 sierpnia r. 1765 rozciąga władzę Komisji na Nową Warszawę. — Początek czynności 5 sierpnia r. 1765. — Praca nad ułożeniem inwentarza dóbr i dochodów miejskich. — Rewizja administracji dochodów. — Poszukiwania zaległych podatków i składek, placów i gruntów. — Sprawa jurydyk, pociągnięcie ich do ciężarów miejskich. — Szczegółowy inwentarz dóbr i procentów Starej Warszawy. — 21 kwietnia r. 1766 rewizja stosunków gospodarczych Nowej Warszawy.

Reskryptem z 1 czerwca r. 1765 Stanisław August wyznaczył dla miasta Starej Warszawy Komisję boni ordinis, złożoną z Bazylego Walickiego kasztelana sochaczewskiego, Walentego Puchały podsejdy warszawskiego, Walentego Sobolewskiego łowczego warszawskiego, Macieja Sobolewskiego pisarza ziemskiego i grodzkiego warszawskiego, Wawrzyńca Zielińskiego cześnika sochaczewskiego i Ignacego Chołoniewskiego starosty kołomyjskiego. Komisji tej zlecono, aby, przybrawszy sobie pisarza, w komplecie trzech członków przejrzała prawa, przywileje i ordynacye Starej Warszawy, zrewidowała dochody i wydatki jej, zbadała bezprawia

władz miejskich i o wszystkim informowała sąd JKMci asesorski. Drugi reskrypt, datowany 12 lipca tegoż roku, nadał Komisji moc sądenia w sprawach, wyluszczoney w reskrypcie poprzednim; upoważniał ją do unieważniania kontraktów emfiteutycznych, zawartych z pokrzywdzeniem kasy Starej Warszawy, rewidowania praw posesorów dóbr miejskich i znoszenia wszelkich nadużyć, a nadto—ustanawiania i wprowadzania według potrzeby zmian organizacyjnych. W taki sposób Komisja boni ordinis otrzymała władzę sądową w sprawach gospodarki wewnętrznej i ustawodawczą w zakresie organizacji miejskiej. Od dekretów jej służyła stronom zainteresowanym apelacya do sądów asesorskich.

Trzeci reskrypt z 12 sierpnia r. 1765 powyższe atrybucye Komisji rozciągał na Nową Warszawę.

Komisja, przybrawszy za pisarza ur. Antoniego Rogalskiego, rozpoczęła czynności na ratuszu Starej Warszawy 5 sierpnia r. 1765, a więc przed wydaniem reskryptu trzeciego.

Wezwani zostali: prezydent Starej Warszawy Michał Sacres ¹⁾, wójt Franciszek Wittoff, radcowie, ławnicy i gminni. Działający z plenipotencyi instygatora koronnego Chryzostoma Krajewskiego ur. Antoni Opelewski, sekretarz JKMci, wniósł przeciwko

¹⁾ W okresie funkcyonowania Komisji boni ordinis prezydentami Starej Warszawy byli: w r. 1765 (od sierpnia, zastępczo po Pawle Andrychowiczu) i 1766 Michał Sacres, 1767 Jan Feliks Dulfus, 1768 Sacres, 1769—71 Franciszek Wittoff, 1772 Grzegórz Łyszkiewicz, 1773 — 76 Michał Lobert, 1777 Jakób Maraszewski, 1778, 1779 Wittoff, 1780 Łyszkiewicz, 1781 — 88 Lobert, 1789 Jan Dekert.

magistratowi Starej Warszawy wogóle, w szczególności przeciwko niektórym z rady, koła ławniczego i gminnego, oraz innym urzędnikom miejskim oskarżenie o różne bezprawia. Podsądni nie przyznali się do winy, twierdząc, że „te wniesienia oskarżające jedne są z czasu odmienności, drugie z różnych inwolucyi i okoliczności“. Komisya dla zbadania sprawy nakazała magistratowi przedstawić prawa, przywileje i ordynacye, dotyczące organizacyi władz Starej Warszawy, a obok tego: rejestra percept i ekspens miejskich, kontrakty dzierżawne i t. p.

Na następnych sesjach komisarze zajęli się odczytywaniem dokumentów. Przejrzano około siedm-dziesięciu przywilejów, dyplomów i dekretów książąt mazowieckich i królów polskich, badano księgi rachunkowe. Te ostatnie nie zadowolniły komisarzy. „Zamiast inwentarza i perceptarza, — czytamy w protokule sesyi z 16 sierpnia r. 1765, — rejestra tylko, przez podskarbich i ekonomów miejskich rok rocznie wybieranych intrat konnotowane, są nam podane, a z tych rejestrów ani o stanie dóbr miejskich, ani o regularnych prowentach powziąć informacyi nie mogliśmy; i owszem, czytając one, oczywiste defekta i nieproporcyonalne wybieranie czynszów gruntowych znaleźliśmy, dla czego jedni podskarbiowie i ekonomowie miejscy w czasie szafarstwa swego więcej, drudzy mniej percepty w rachunkach swoich podawali. Przedto, widoczny w tem nierząd miasta całego uznawszy, do uformowania i ułożenia inwentarza dóbr wszystkich i gruntów czynszowych, oraz perceptarza intrat wszelakich ordynaryjnych... przystąpić umyśliliśmy“. Do po-

mocy w ułożeniu inwentarza Komisyja wezwała z radców: Franciszka Paulina i Chrystyana Waltera, z ławy: Jana Wiśniowskiego i Wojciecha Loberta, z gminu: Jana Gidelskiego i Antoniego Filipeckiego. Do pomiaru placów i gruntów miejskich delegowano podskarbiego Waltera z ekonomami.

Po dwutygodniowej pracy, poświęconej na wizyę i pomiar gruntów, sporządzono na podstawie przywilejów książęcych i królewskich inwentarz dóbr miejskich; z pomocą registrów podskarbińskich porządniejszych ułożono sumaryusz perceptowy intrat ordynaryjnych. Poczem komisarze przystąpili do przesłuchania tych wszystkich, którzy jakiegokolwiek dochody lub fundusze miejskie mieli w swych rękach.

Administracyja dochodów miejskich okazała się opłakaną.

Czopowe i szeleżne, pobierane na rzecz miasta od wina i likworów (od czterech beczek z każdych dziesięciu), dzierżawił od r. 1761 Lobert za 4,736 zł. rocznie. Na dochód ten miasto zaciągnęło od samego Loberta i innych osób dług, wynoszący przeszło 24,000 zł. Chociaż, według ustaw, czopówem i szeleżnem powinno administrować samo miasto, wypadło jednak utrzymać dzierżawę dotychczasową, dla magistratu niekorzystną, dopóki Lobert nie pokryje należności własnej i innych.

Dzierżawca handlu prochowego w latach: 1758—1762, Walter, winien był miastu około 8,300 zł.

Przedsiębiorcy depositoryum dla towarów żydowskich i innych kupców przyjezdnych, ławnik i dwaj gminni, nie wyrachowali się z powierzonych im przez magistrat 12,000 zł.

Radca Dulfus nie domagał w rachunkach, jako dzierżawca sklepów pod ratuszem, kamienicy wójtowskiej, cegielni magistrackiej i placu na Solcu; obok tego nie udowodnił wydatku 4000 zł., powierzonych mu przez prezydenta na popieranie interesów miejskich na sejmie konwokacyjnym¹⁾.

Z powodu niewyegzekwowania od obywateli składki, uchwalonej na uroczystości koronacyjne, ciążył na magistracie dług, wynoszący około 32,000 zł.

Starszy ławnik, administrujący dochodem od wag i miar miejskich, winien był magistratowi przeszło 2,600 zł.

Prezydenci, pobierający od osób, przyjmujących prawo miejskie, opłatę, zwaną węborkowem, nie wnieśli do kasy magistrackiej przeszło 2,300 zł.

Podskarbi Golański nie składał rachunków w przeciągu trzech lat, winien był miastu 400 zł. Rewizya ksiąg podskarbińskich z lat dawniejszych,

¹⁾ W r. 1764 magistrat Starej Warszawy 4000 zł., zebrane z pogłównego, przeznaczył na podtrzymywanie interesów miejskich na sejmie konwokacyjnym i szafunek ich powierzył prezydentowi. Wittoff, będący wówczas prezydentem, nie złożył rachunków; wezwany zaś przez Komisję, przedstawił dowód, że rzeczoną sumę oddał do rąk radcy Dulfusa. Ostatni tłumaczył się, że wydał wszystko „na traktamenta JWW. posłów z różnych województw i akomodacye przy rewidowaniu praw miejskich”. Niektórzy posłowie sejmu konwokacyjnego, obecni w Warszawie, przez swego plenipotentą domagali się od Dulfusa wymienienia osób traktamentowanych; ten jednak, pod pretekstem uszanowania tajemnicy, zadośćuczynienia odmówił. Komisya uznała Dulfusa za przywłaszczyciela funduszków miejskich.

lubo zakwitowanych przez magistrat, wykazała porczywdzenie kasy miejskiej na kilka tysięcy złotych.

Magistrat Starej Warszawy na kompromitujać go akcyę reagował pomrukami niezadowolnienia. Wyrażał je opieszałością w wykonywaniu zleceń Komisyi, za co ściągnął na się naganę i karę. Magistrat, — utyskują komisarze, — nakazanych w terminie taryf podatkowych „nie pokłada i owszem powtórnie w niedbalstwie własnych interesów jest przekonany; więc, zważywszy taką opieszałość szlachetnego prezydenta, całego magistratu i starszych z porządków ławy i gminu, staranie pryncypalne nad interesami miejskimi mieć powinnych, — onych tak za niedbalstwo, jako i sprzeciwienie się wyrokowi naszemu za kar godnych być uznajemy“. Prezydent i starsi ławy i gminu po dwoje czternaście, radcy po czternaście grzywien musieli zapłacić do skrzynki żelaznej na fabrykę ratusza.

Nastąpiło poszukiwanie nieopłaconych podatków i składek miejskich, oraz placów i gruntów, zajętych przez osoby prywatne. Wojciech Lobert, ławnik, i Jan Gidelski, gminny, delegowani zostali „do uregulowania dokumentów miejskich, czynienia z nich w każdej potrzebie justyfikacyi i popierania powództwa miejskiego...“ Z polecenia Komisyi podskarbi Walter wyliczył im z prowentów miejskich 1000 zł. do szafunku na patronów, kwerendę i inne potrzeby.

Obowiązani zostali do opłacania czynszu posesorowie, którzy samowolnie zajęli pod budowę swych kamienic ulice: jedną, istniejącą niegdyś w tyłach Krzywego Koła pod murami miejskimi; drugą, wio-

dającą przy kościele dominikańskim na Rybaki ku Wiśle. Zasądzono na rzecz miasta różne place i grunta, będące w posiadaniu bezprawnem paulinów, kamiedułów i osób świeckich.

Najcięższą była sprawa z dziedzicami jurydyk, sytuowanych w okręgu pomiędzy Ujazdowem, Wola i Powązkami: Wielopolskiej, Grzybowskiej, Aleksandryi, Dziekanki, Bożego-daru, Bielina i Maryensztadu. Pozwani o podleganie zwierzchnictwu magistratu Starej Warszawy i uiszczanie podatków, pokładali przywileje królów polskich, powoływali się na konstytucye sejmowe, dowodząc, że są wolni od prawa miejskiego; niektórzy powydawali mandaty do sądów asesorskich. Sprawa z dziedzicami uległa zawieszeniu, lecz emfiteuci rzeczonych jurydyk, jako używający swobód miejskich, pociągnięci zostali do ponoszenia podatków i składek ogólnych.

Owocem prac Komisji, porządkujących ekonomję Starej Warszawy, trwających do 10 grudnia r. 1766, był szczegółowy inwentarz dóbr i prowentów miejskich, t. j. wykaz placów, gruntów, kamienic, kapitałów i czynszów. Dawny dochód roczny, wynoszący zaledwie dwadzieścia kilka tysięcy złotych, powiększony został do 70,000. Otwierała się perspektywa pomnożenia dochodów przez wystawienie szlachtuza, browaru, łaźni, młynów i t. p.

Pracę, regulującą stosunki gospodarcze Nowej Warszawy w myśl reskryptu z 12 sierpnia r. 1765, rozpoczęto 21 kwietnia i kontynuowano do 17 czerwca 1766. Nakazano złożenie przywilejów książęcych i królewskich, ksiąg rachunkowych i kontraktów dzierżawnych. I tu, jak w Starej War-

szawie, rejestra percept i ekspens były nieporządne, niektóre nawet nieegzaminowane przez magistrat. Przybrawszy do ułożenia inwentarza kilku członków magistratu, Komisya pozwała posesorów, wyłamujących się z pod zwierzchności miejskiej. Uznała za podległą jurysdykcji miejskiej posesyę księcia Radziwiłła wojewody wileńskiego „Na przyryнку“, mającą swego wójta, od którego apelacya szła do dworu. Podobnież dworek Wielądka stolnika kijowskiego, wystawiony na gruncie kościoła Panny Maryi; posesyę Parysowską Fontannich i Solarych, pretendującą do prawa ziemskiego i t. p.

Rewizya rachunków okazała, że na Nowej Warszawie ciąży 12,000 zł. długu. Przy tej rewizyi sławetny Korson gminny „jawnie jest przekonany, jako za exakcyi swej sumę zł. 672, od różnych obywatelów wybraną, w rejestra perceptowe nie wpisał, owszem oną utracił i sobie przywłaszczył; niemniej, że, mając za pracę grosz od złotego, przez uchwałę miejską pozwolony, więcej od niektórych obywatelów, bo po groszy sześć, czasem groszy dziesięciu i jeszcze więcej od złotego jednego przypadającego z uciemieniem mieszczan i obywatelów wybierał“... Za tak „nieprzyzwoity uczynek“ pozbawiony został urzędu.

II.

Nieład w gospodarce obu miast. — Dochodzenie śledcze bezprawiów. — Rewizya konfraterni kupieckiej i cechów rzemieślniczych. — Projekt ordynacyi dla Starej i Nowej Warszawy, przedstawiony sądom asesorskim w r. 1767.

Rewizya gospodarstwa obu miast obnażyła bezład, pochodzący ze złej woli funkcyonaryuszów, z niezaradności i niedbalstwa. Komisyja miała możliwość zebrania obfitego w tym względzie materiału, tem bardziej, że zasilana była informacyami z zewnątrz. Komunikowano jej np., że pieczęć radziecka, którą powinien był dysponować starszy radca, szlachetny Ekielski, „z trudnością i nieprzy stojnie jest administrowana“ przez jego małżonkę, wyręczającą męża „dla starości i zadawnionej jego słabości“. Listę bezprawiów sformułował w długiem oskarżeniu pełnomocnik instygatora kor. Opelewski.

Starsi porządków miejskich nie prowadzą porządných registrów i nie zdają corocznie rachunków.

Magistrat opłaty od przyjmujących prawo miejskie dzieli pomiędzy swych członków, zamiast składać je do skrzynki żelaznej.

Rzeczne opłaty, przeznaczone według ustaw miejskich na amunicyę, obrócono na węborkowe.



Dobra miejskie oddawane są w dzierżawę z wolnej ręki, bez licytacji; gospodarstwem kierują sami podskarbiowie, bez ekonomów, i nie zdają rachunków.

Członkowie magistratu trzymają grunta miejskie za bezcen.

Exaktorowie zaniedbują ściągania dochodów miejskich, jak podatków, składek i t. p.

Zaniedbano ważnych źródeł dochodów, niekorzystając z prawa na folusz, szlifiernię, młyn, browar publiczny i opłaty od piw przywoźnych.

Druza kategoria oskarżeń wykazywała:

Praktyki przy elekcyach prezydentów.

Dokupywanie się radziectwa.

Obsadzanie dygnitarstw miejskich krewniakami, nieposesyonatami i Nieliteratami.

Zaniedbywanie się w obowiązkach oficjalistów miejskich.

Przemoc w obradach publicznych.

Kontrolowanie cechów przez samych prezydentów, bez współudziału starszyny porządków.

Sprawowanie przez prezydenta, bez współudziału pisarza, sądów potocznych i przekraczanie kompetencji.

Wykonywanie wizyi, sporządzanie inwentarzy i innych aktów przez samego pisarza.

Deputowani do sporządzania inwentarzy nabywali rzeczy, które sami taksowali.

Nieustanowiono sądu pupilarnego.

Dopuszczano do handlu i rzemiosł Niemieśczan.

Zaniedbano garnizon i stróżów ogniowych.

Na powyższe oskarżenia porządku miasta wypracowały usprawiedliwienie piśmienne. Tłómaczono się zadawnionymi zwyczajami, niemożnością wykonywania ustaw miejskich, niektóre zaś zarzuty poczytano za bezzasadne.

Komisya zarządziła dochodzenie śledcze.

Dla zapoznania się z innemi gałęziami gospodarki miejskiej postanowiła przetrząsnąć działalność konfraternii kupieckich i cechów rzemieślniczych. Nakazała im złożyć przywileje, oraz registra percept i ekspens.

W pierwszej połowie r. 1767 Komisya dokonała rewizyi konfraternii: kupieckiej i młodzianków, oraz cechów: kuśnierskiego, krawieckiego i piwowarskiego. Rewizyę innych cechów wstrzymała, podjąwszy uporządkowanie majątku szpitala miejskiego św. Ducha.

Olbrzymi materiał śledczy, gromadzony pracą blisko dwuletnią, doprowadził Komisję do sformułowania zasadniczych przyczyn fatalnej gospodarki miejskiej. Leżały one w rządzie wewnętrznym i zewnętrznym, który psuły: 1) jurydyki, 2) intrygi, towarzyszące elekcyi prezydentów i oficyalistów, 3) nadużycia w administrowaniu sprawiedliwości, 4) ekscesa osób prywatnych i władz, doprowadzające mieszczan do upadku i skłaniające obcych do przenoszenia się z dorobkiem za granicę, 5) niezaradność w ekonomice. W myśl tych założeń, wykonywając wolę drugiego reskryptu królewskiego, Komisya opracowała projekt nowej ordynacyi dla Warszawy i w lecie r. 1767 złożyła go sądowi asesorskiemu do aprobaty lub poprawy.

Dziełu swemu dała tytuł: *Ustanowienie ordynacyi, miastu Starey y Nowey Warszawie, na iedno złączonemu, służącey.*

Wstęp w imieniu Stanisława Augusta uzasadnia potrzebę nowej ordynacyi w sposób następujący.

„Po wstąpieniu na tron... między publicznemi staraniami to też niemniejsze uznaliśmy, aby miasta nasze z upadku wydźwignąć i do stanu doskonałego przyprowadzić mogliśmy; widząc zatem miasta nasze Starą i Nową Warszawę w ustawicznym zakłóceniu, a to dla niezachowania dobrego rządu, — komisarzów naszych, cnotami, roztropnością i umiejętnością wyprobowanych,.. do tych miast wyznaczaliśmy...” Komisarze ci powzięli „tak z zeznania ludzi wiary godnych, jako też z różnego pisma regestrów i kalkulacyi dostateczną wiadomość, iż nietylko wspomniane miasta, tudzież rozłączone bractwa kupieckie i cechy rzemieślnicze, same między sobą względem jurysdykcyi, ale też porządki miast pomienionych i osoby, na urzędach zostające, bezprzestanne wiodą procesa i klótnie; obywatele też i mieszczenie dla przeszkód w handlach, rzemiosłach i inszych swobodach miejskich od różnych osób, mieszczaństwa niemających, niemalcy cierpią na osobach swych i fortunach uszczerbek; wzajemnie lud obcy od osoby miejskiej, na urzędzie będącej i do obrania prezydentów prawo mającej, krzywdę ponosząc dla parcyalności nieprzyzwoitej, albo długiego czekać muszą odebrania sprawiedliwości, albo też wcale nie odbierają; a dopieroż przy obieraniu corocznych prezydentów bezprawne

dzieją się przez obierających zakazane sprzysiężenia, zмовы i datkami ujęcia, a stąd zemsty, obciążania i inne dolegliwości wynikają. Dobro też publiczne dla pobłażania osobom, dochody i wydatki pieniężne trzymającym, przy kalkulacjach i oddawaniu rachunków... niemało szkodzi... Zaczem... nowe rządy w spomnionych miastach zbawienne i pożyteczne na przykład i podobieństwo innych miast, osobliwie naszych pruskich, dobrze rozporządzonych, ustanowili i do potwierdzenia lub poprawienia do nas odesłali...”

Stara i Nowa Warszawa stanowią jedno miasto ze wspólnymi publikami, cechami i prawami. Dotychczasowe jurydyki podlegają zwierzchności miejskiej i ciężarom ogólnym, podobnie jak pałace, kamienice i dworki świeckie i duchowne w obrębie 24 łanów Starej, oraz w okręgu Nowej Warszawy, określonym w przywilejach lokacyjnych. Tranzakcyi nabycia pałacu, kamienicy lub dworku w powyższych obrębach niewolno zeznawać w innych księgach, jak tylko w miejskich.

Magistrat radziecki składa się z dwunastu obywateli Starej i sześciu Nowej Warszawy. Ławników ze Starej Warszawy będzie dwunastu, z Nowej sześciu. Gminnych ze Starej Warszawy dwudziestu siedmiu, z Nowej trzynastu.

Do magistratu radzieckiego nie mają dostępu rzemieślnicy. Do ławy dopuszcza się dwóch ze Starej, jednego z Nowej Warszawy. Śród gminnych zasiada ośmiu rzemieślników ze Starej, czterech z Nowej Warszawy.

Na urzędy miejskie obierani być mogą tylko

posesyonaci. Każdy urzędnik pobiera pensję, „za-
czem abrogują się dawniejsze ekspensa wszelakie
na ryby, rogale, honoraria, pieniądze, tak dla ofi-
cjalistów miejskich, jako też obcych czynione“.

Trzej burmistrze dożywotni, wybrani z pośród
radców, corocznie kolejno po sobie pełnią prezy-
dencyę. W razie śmierci burmistrza, radcy wybie-
rają nowego. Do prezydenta należą rządy miasta
i przewodnictwo w sądzie radzieckim. Zastępuje go
burmistrz, będący w roku ubiegłym prezydentem.

Radcę obiera prezydent z burmistrzami i ma-
gistratem. Pierwszeństwo do tej godności mają pa-
trycyusze, t. j. synowie radzieccy, o ile są „bez
wady, cnotami i umiejętnością“ zaszczytzeni i zasia-
dali w ławie przez dwa lata. Prawnicy („*viri gra-
duati* t. j. *jurisperiti*“) i doktorowie medycyny mogą
obejmować radziectwo, niezasiadając wprzód w ła-
wie. Z grona radców wybierani na rok tak zwani
rezydenci: trzech ze Starej, dwaj z Nowej War-
szawy, obowiązani będą uczestniczyć w publikach
i audyencyach sądowych.

Z prezydenta, burmistrzów i rezydentów składa
się sąd radziecki, rozstrzygający sprawy kryminalne,
tudzież cywilne z apelacyi od sądów wójtowsko-
ławniczych i pupilarnych.

Elekcyi ławnika dokonywają ławnicy z gmin-
nymi na przedstawienie magistratu. Na czele ławy
stoi wójt, wybrany przez magistrat z pośród rad-
ców. Prezyduje on w sądzie ławniczym, zasiada
w zgromadzeniach po trzecim burmistrzu.

Na urząd gminnego magistrat przedstawia do
wyboru czterech kandydatów z pospólstwa Starej

i trzech z Nowej Warszawy. Gminni wybierają starszego. Na zaskarżenie pospólstwa, cechów lub mieszczan o jakiegokolwiek krzywdy, starszy gminny porozumiewa się bez zwłoki z mężami swego porządku i zwraca się do prezydenta o zwołanie publiki.

Nie mogą zasiadać w jednym porządku: ojciec z synem, bracia rodzeni, teść z zięciem.

Z burmistrzów, radców, ławników i gminnych formuje się sąd pupilarny, który sporządza inwentarz majątku sierot nieletnich, wyznacza opiekunów i t. p.

Z radcy prezydującego, ławnika i gminnych składa się sąd popisowy (*judicium censorium*), który dochodzi wykroczeń przeciwko ustawom miejskim i artykułom cechowym, pociąga do odpowiedzialności za oszustwa w handlu i rzemiosłach, za zbytki w strojach „nad opis *de lege sumptuaria*“, rozstrzyga zatargi z wynajmu domów i mieszkań, sług i robotników, karze niezachowujących porządku ognioowego. Wyrokuje natychmiast bez zachowania formalności proceduralnych, praktykowanych w sądach zwyczajnych, i dekreta swe egzekwuje bez zwłoki.

Z artykułów cechowych wyrzucają się kary bicia, traktamenty i różnego rodzaju opłaty, zniechęcające czeladź i majstrów do osiadania w Polsce. „Gdy w przysiędze mieszczaństwo przyjmującego ten też zawiera się obowiązek, aby, zostawszy mieszczaninem, gdy się zdobędzie czy dorobi, kupił sobie posesyę; wielu zaś takich znajduje się, osobliwie zagranicznych, którzy wspomnionego obo-

wiązku nie wykonywali; prowadząc znaczne kupiectwa, zarobiony fundusz do swego kraju potajemnie wywożą i wysyłają; zaczem takowi aby od *judicium censorium*, przez instygatora pozwani, do kupienia posesyi przymuszeni byli“.

Do handlu i rzemiosł mają dostęp tylko ci, którzy przyjęli prawo miejskie. Przystępujący do tego prawa „pokazać w magistracie powinien na sądy zgromadzonym listy urodzajne, t. j. metrykę kościelną, tudzież świadectwo miasta, w którem się urodził, iż jest z wolnych rodziców, poddaństwu niepodległych, spółdzony; powtóre, aby od jednego lub dwóch mieszczan warszawskich, nienotowanych i owszem wiary godnych, o uczciwem i cnotliwem życia zachowaniu miał zalecenie; potrzebie, aby za przyjęcie prawa miejskiego oddał podług ugody i możności do skrzynki magistrackiej kwotę umówioną, zważając proporcję stanu i substancyi człowieka, więcej jednak nad zł. pol. 500 od najmożniejszego, a za węborkowe zł. pol. 20; zaś od rzemieślnika i na dorobku będącego niewięcej nad złotych 100 niewyciągając...”

Według dawnych konstytucyi, „oraz przepisu, w miastach wielkich pruskich uczynionego i zachowanego, dla wszelkiej kondycyi i profesyi mieszczan prawidło strojów i życia (wszelkie zbyteczności oddalając), tudzież dla służącej czeladzi obojej płci tak zapłaty roczne, jako też suknie do noszenia“ mają być przez magistrat ustanowione.

Przepisy: o bankrutach i listach moratoryalnych, o społeczności albo kompanjach, o kontraktach emfiteutycznych, zwłaszcza zaś dotyczące organizacyi

urzędu ekonomicznego, miały na celu dźwignięcie i rozwój bogactwa miejskiego. Ostatni, czterdziesty czwarty tytuł projektu („Dzień oczyszczenia i jednania”), wzorowany na zwyczajach miejskich Prus królewskich, zaprowadzał następujący obrząd.

„O godzinie... ósmej zrana zejdą się wszystkie porządki na ratusz do izby radzieckiej, z której za przeczytaniem przez pisarza radzieckiego osoby, na końcu w porządku gminnym zostającej, taż na ustęp do górnej wójtowskiej izby wyjdzie. W niebytności której wszyscy gminni, ławnicy i radni, od młodszych zaczynając, a na wyższych i dawniejszych kończąc, mówić w skromności będą przeciwko nieprzytomnemu (zachowując obowiązek, w przysiędze wykonanej zawierający się), coby który wiedzieć mógł na niego, przeciw życia uczciwości i urzędowi wykraczającego. To wszystko, co mówić będą, notowane być ma. A gdy się wszyscy z swym porządkiem obejdą, tenże sam przywołany być powinien, któremu kończący prezydent, bez furii i lezyi, ma to wszystko, w czem był oskarżony, po ojcowsku i w miłości przepowiedzieć. Czego jeżeliby oskarżony nie zapierał, więc aby się poprawił i wyjawione defekta aby oddalił, tenże prezydent w przytomności wszystkich porządków przestrzedz i zalecić powinien będzie. Gdyby zaś oskarżony miał takowe wyjawienie za krzywdę i oczernienie, więc, bez wytykania albo wyrażenia delatora, powinno być świadectwo nakazane. Delator tylko ma świadków nominować, którzy przed magistratem świadectwo swe zeznać mają, i tamże oskarżony świadków swych ku oczyszczeniu wyprowadzi.

Z tych jeżeliby się prawda okazała, więc oskarżony, raz *pro defectu*, drugi *pro temera negativa*, powinien być napomniony tak dalece, iż, gdy powtórnie, t. j. w drugim roku o to samo będzie przekonany, od urzędu odpadać ma. Gdy zakończą gminni, następować powinno to samo na ławników porządkiem i obyczajem, dopiero wytkniętym; a gdy i ci zakończą, więc ta sama kolej przyjdzie do radców, od młodszych także poczynając. Zakończy się *tandem* na burmistrzu, kończącym prezydencyę, z którym vice-prezydent, t. j. który przed nim był prezydentem, tym samym sposobem względem oskarżenia i napomnienia postąpi. Po zakończeniu przerwanych skarg i napomnieniach, także od młodszych zaczynając, a na burmistrzach kończąc, *consequenter* jeden drugiego i wszystkich, zgoda wszyscy przepraszać i jednać się będą szczerze i niezmyślnie, obiecując zachować napotem zgodę i o dobro publiczne jednomyślność. A z ratusza (który przez ten czas być ma zamknięty) żaden schodzić nie będzie mógł, dopiero gdy się to wszystko, co wyżej wyrażono, zakończy. Gdy przyjdzie w następnym roku dzień podobny, więc to samo swym porządkiem odprawować się będzie. A gdyby przedtem oskarżony i napomniony o akcyę, uczciwości życia i urzędowi przeciwne, powtórnie o też same był obwiniony, więc ma też drugi raz być przestrzeżony i już takowy do żadnych funkcji następującego roku obrany nie będzie. Gdyby zaś w trzecim roku poprawa żadna nie nastąpiła, więc takowy przez wszystkie porządki, bez żadnego pobłażania albo faworu, z urzędu, choćby też burmistrzow-

skiego, skasowany, *praecisis quibusvis appellationibus et prosecutionibus*, być powinien, a na jego miejsce inna osoba zdolna aby była obrana“...

Ta zabawa w cenzurowane ma się odbywać corocznie na dwa dni przed św. Maciejem, przed elekcyą urzędników miejskich.

III.

Projekt ordynacyi spotyka się z niechęcią magistratu Starej Warszawy i dziedziców jurydyk. — Komisya, w oczekiwaniu rezolucyi sądów asesorskich, kontynuuje rewizye cechów, wgląda w niesnaski władz miejskich. — W r. 1770, niemogąc doczekać się zatwierdzenia projektu ordynacyi, organizuje dla Starej Warszawy urząd ekonomiczny, opisuje tryb publik i ich kompetencyę; reformuje przewód sądu wójtowskiego Nowej Warszawy. — Ordynacya cechów i porządku ogniowego. — Rozstrzygnięcie zatargu pomiędzy magistratem a dysydentami.

Składając sądom asesorskim projekt ordynacyi do aprobaty lub poprawy, Komisya odroczyła swe czynności do 1 sierpnia r. 1767. Nieotrzymawszy w tym terminie rezolucyi, najprzód uchwaliła dalszą limitę do 26 marca r. 1768, następnie postanowiła materję przyszłej ordynacyi zawiesić, przystąpiła zaś do kontynuowania rewizyi cechów i rozsądzenia procesów o dobra miejskie, rozpoczętych dawniej.

Sprawa projektu ordynacyi spotkała się z zawadami zarówno ze strony władz miejskich, jak organów państwowych i osób prywatnych.

Po Michale Sacresie w lutym r. 1767 objął

prezydenturę Jan Feliks de Dulfus, Sacri Romani Imperii baron, eques auratus, konsyljarz JKMci. Za jego rządów na publikach trzech porządków Starej Warszawy poruszono kwestyę naprawy stosunków miejskich, nawoływano do zmian w administrowaniu sprawiedliwości, wskrzeszenia zaniedbanego sądu pupilarnego, uporządkowania ekonomiki. Przypomniano sobie przywilej króla Stefana z r. 1580 i do stałego uczestnictwa w sądach wybrano rezydentów radców: Sacresa, Grzegorza Łyszkiewicza, Kazimierza Borakowskiego i Jana Chrystyana Waltera. Uchwalono ułożenie projektu sądu pupilarnego. Na miejsce kilku radców starych i niezdatnych (pomiędzy nimi szlchetnego Ekielskiego) wybrano koadjutorów, co jednak Komisya, jako niezgodne z ustawami, na zaskarżenie instygatora unieważniła. Na publice 3 sierpnia r. 1767 Dulfus wniósł reformę milicyi miejskiej na żołnierza regularnego. Proponował wystawienie trzydziestu gemejnów z kapitanem, dwoma wachmistrzami i trzema kapralami. Projekt został przyjęty; postanowiono obrócić na ten cel kontrybucyę, zwaną pacholczą. „*Pro commodo* miasta i dla porządku ogniowego“ stanął oddział umundurowanych gemejnów pod dowództwem kapitana Karola Kłopotckiego. W początkach listopada Dulfus prezentował go królowi razem z naczyniami porządku ogniowego.

Jeżeli powyższe uchwały i prace osłabiały w znacznej mierze te racye, na których Komisya gruntowała swe pomysły organizacyjne, to inny krok Dulfusa zmierzał wprost do rugowania interwencyi szlacheckiej z dziedziny spraw miejskich.

Na publice 30 listopada r. 1767 Dulfus zaopiniował, że czas jest radzić o szczęśliwości miast koronnych i litewskich. Podał w tej materji projekt na piśmie, żądając wyznaczenia deputacyi z dwóch radców, tyluż ławników i trzech gminnych. „Którzy aby *sub nexu juramenti et onere conscientiae* rzecz tę między sobą trutynowali, zdania swoje *in scriptis* dali i sekret tego interesu zachowali“. Jakoż wyznaczoną została deputacya, do której weszli: z rady Sacres i Walter, z ławy Tomasz Andrychowicz i Wojciech Lobert, z gminnych Stanisław Mielicki, Antoni Rożański i Franciszek Białaszewski. W ten sposób za sprawą Dulfusa zamierzono ordynacyi, opracowanej przez Komisję boni ordinis, przeciwstawić projekt mieszczański. Który to projekt ogarniał nie samą Warszawę, lecz ogół miast koronnych i litewskich.

W urzędzie kanclerskim praca Komisji budziła różne wątpliwości. Prawdopodobnie z polecenia kanclerza Jędrzeja Zamojskiego inny w tej samej materji projekt ułożył metrykant koronny Słomiński. Zaszły okoliczności, dla których jeden z zasadniczych pomysłów projektu Komisji został uniemożliwiony.

Dziedzice jurydyk, wystraszeni tendencyami Komisji, zabezpieczali swe interesa osobnemi konstytucyami. Sejm z r. 1766 zatwierdził lokacyę Bielina, stanowiąc, że mieszkańcy jego z apelacyami od swych sądów wójtowskich należą do jurysdykcji miejskiej Starej Warszawy i podlegają ciężarom ogólnym. Zabezpieczono więc tę jurydykę od wcielenia w organizm Warszawy przez uprawnienie

odrębnego w niej sądownictwa wójtowskiego. Większą kontradycyę z tendencyami Komisyi stanowiły konstytucye z r. 1768, dotyczące jurydyk: Aleksandryi i Grzybowa. „Jako zaś, — głosi uchwała sejmowa, — konstytucyą konwokacyjną od jurysdykcyi miasta Warszawy wyłączone zostały te jurysdykcye, które albo osobiwą konstytucyą, albo też *privilegio haeredum principum et ducum* były ustanowione; więc podobnież i teraz takowe jurysdykcye, a osobiwie miasteczko Aleksandryę,.. jako cale dziedziczne, od władzy miasta Warszawy i wszelkich jurysdykcyi, do których dobra ziemskie dziedziczne nie należą, *in perpetuum* wyjmujemy“. Tak samo aprobowane zostały przywileje Grzybowa. Wobec tych konstytucyi upadał zasadniczy pomysł podciągnięcia wszystkich jurydyk pod zwierzchnictwo władz miejskich warszawskich.

W beznadziejnem oczekiwaniu na rezolucyę względem projektu ordynacyi Komisya przetrząsnęła konfraternię cerulików i cech szewski, zażegnując w tym ostatnim zatargi Polaków z Niemcami; wysłuchiwała skarg magistratu na ławników i gminnych, że nie pełnią swych obowiązków, przez co „upada kres sprawiedliwości w sądach, a w rozrządzeniu i porządkach opieszałość zachodzi“; akceptowała usunięcie od funkcyi leniwego radcy Makini'ego, dochodziła przyczyn upadku szkoły miejskiej przy kolegiacie warszawskiej. Dwa lata podczas konfederacyi barskiej zeszły na sprawach drugorzędnych. Sanacya gospodarki miejskiej, podjęta przez Dulfusa (urzędował do 11 kwietnia r. 1768), za jego następców: Sacresa (1768) i Wittoffa

(1769) żadnych zgoła nie robiła postępów. Magistrat, jakby dla uśpienia energii komisarzy, niektórym z nich (Chołoniewskiemu, staroście kołomyjskiemu) puszczał w emfiteuzę place miejskie, pisarza honorował datkiem pieniężnym. Szlachetne porządki na publice 2 lipca r. 1768 „ur. Antoniemu Rogalskiemu, sekretarzowi JKMci, zawdzięczając pracę i fatygę w interesach miasta, oraz zachęcając tegoż JMci do dalszej przychylności, w różnych interesach miasta tego już doświadczonej, dwie sumy: jedną 3000 zł. pol. z zaległych podatków od JPana Szubalskiego, pisarza skarbowego, podług ugody wynikającej; drugą 2200 zł., dekretem Komisji boni ordinis od JMci Pani Szymańskiej za ruderę i użycie murów miejskich przysądzoną, .. naczynają“.

Na początku r. 1770, znać rezygnując z widoków na odnowienie całokształtu organizacyi miejskiej, Komisyja zdecydowała się na reformę jednej z ważniejszych gałęzi gospodarki wewnętrznej, — zarządu ekonomicznego. Dnia 5 marca r. 1770 opublikowała dla Starej Warszawy „Rozrządzenie urzędu ekonomicznego“.

Urząd ekonomiczny składa się z radcy, dwóch ławników i czterech gminnych ¹⁾. Radcę wybiera magistrat, ławników i gminnych właściwie porządki. „Obierający zważać powinni sposobność osób, t. j. najprzód: aby byli ludzie, posesye własne, niezmy-

1) Według projektu ordynacyi z r. 1767 urząd ten miał się składać z radcy Starej Warszawy, po jednym ławniku i po czterech gminnych od obu miast.

ślone, mający, albowiem gdyby który, na ten urząd obrany, jaką szkodę uczynił, za takowego porządek, od którego wybrany, odpowiadać i szkody nagradzać będzie; potem, aby byli ludzie, sposobnością pisma i umiejętnością rachunków zaszczytzeni i w niczem nienotowani“. Radca pełni funkcję przez dwa lata, ławnicy i gminni przez rok. „Ten tedy urząd ekonomiczny ma sobie na ratuszu Staroego Miasta na chowanie ksiąg ekonomicznych, tudzież pieniędzy miejsce jak najbezpieczniejsze obrać i kosztem miasta opatrzyć i do pilnowania wartość garnizonu miejskiego ustanowić... Klucz od izby ekonomicznej, także i pieczęć przy radcy, jako w urzędzie ekonomicznym prezydującym, zostawać mają“. Członkowie urzędu wyznaczają z pośród siebie exaktorów wszelkich prowentów i pisarza do prowadzenia ksiąg rachunkowych. Dobra miejskie puszczone będą w emfiteuzę tylko przez licytację publiczną. Radcy magistratu nie mogą, z wyjątkiem gruntów i sklepów, dzierżawić żadnych dochodów miejskich. Rezolucya publiki trzech porządków potrzebną będzie tylko dla ekspens extraordinaryjnych. Po upływie roku, magistrat deleguje dwóch radców, którzy ze starszym ławnikiem i starszym gminnym sprawdzą rachunki urzędu ekonomicznego. Sumę, potrzebną na wydatki ordynaryjne, pozostawia przy urzędzie, resztę zaś wniosą do skrzyni żelaznej pod klucze prezydenta, starszego ławnika i starszego gminnego. Funduszami skrzyni żelaznej dysponują porządki na publikach.

Dekret Komisji z 10 maja r. 1771 uzupełnił organizację urzędu ekonomicznego i wyznaczył pen-

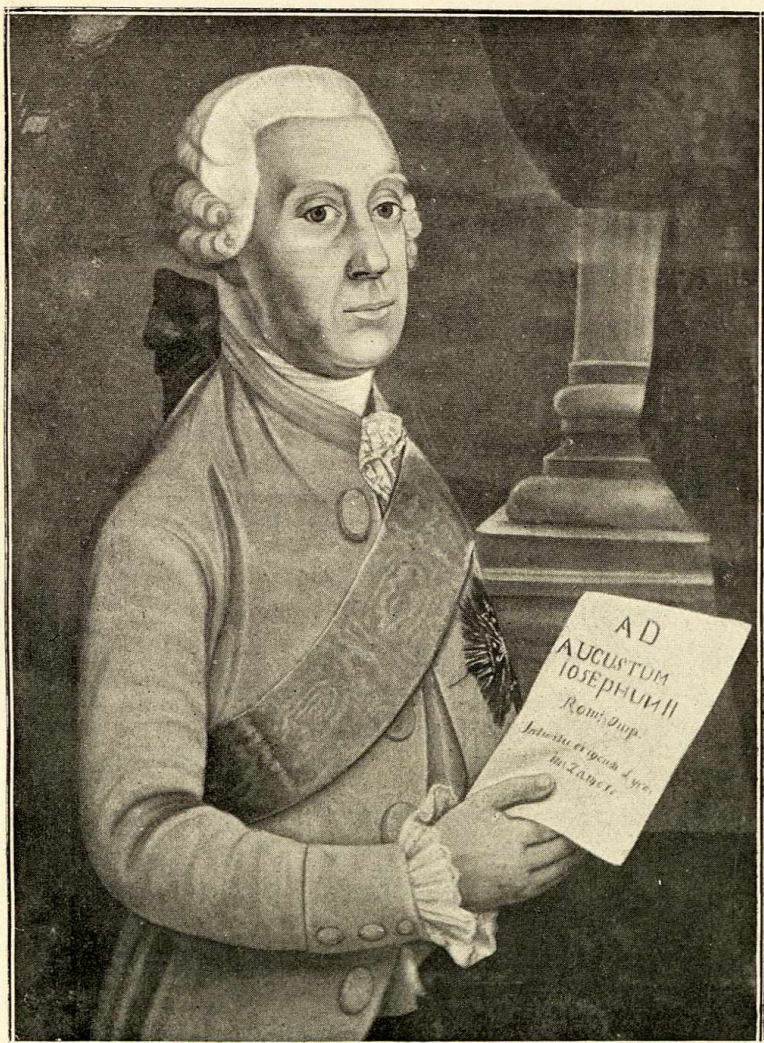
sye: prezesowi 1000, ławnikom i gminnym po 500 zł. rocznie ¹⁾).

Niebawem urząd ekonomiczny został zorganizowany, lecz rada magistratu Starej Warszawy, dotknięta jego kompetencją, nie chciała stosować się do przepisów ordynacyi z 5 marca r. 1770. Prezydent na własną rękę aljenował domy emfiteutyczne; radcy, oraz starsi z ławy i gminu szykanowali urząd. Wreszcie doszło do skandalu.

„Gdy urząd ekonomiczny, mocą przepisu ordynacyi swojej obrawszy miejsce pod ratuszem na skład ksiąg ekonomicznych, tudzież skarbu publicznego, oraz na exakcyę podatków publicznych i składek miejskich, toż miejsce, t. j. sklep wyreperował i ku tej publicznej potrzebie przysposobił i one przez miesięcy cztery posiadał; szlachetna rada pod pretekstem rezydencyi w temże miejscu dla porucznika miejskiego, za poprzedzającemi swemi dwiema rezolucyami: 29 listopada i 10 grudnia r. 1770,.. tenże sklep odbić i z niego stoły i szuflady z rejestrami i nieco pieniędzmi, tamże znajdującymi się, wyrzucić, a potem do szlachetnego Roberta, natenczas urzędu ekonomicznego prezesa, poznosić kazać — poważyła się“...

Komisya sprawców ekscesu skazała na kary pieniężne, darowawszy im osobiste. Szlachetny prezydent (Wittoff) 100; Walter, jako asystujący odbiciu sklepu i wyrzucaniu rzeczy, 80; wszyscy, któ-

¹⁾ Członkom magistratu: prezydentowi 1000 zł. rocznie, radcom po 500 porządki Starej Warszawy wyznaczyły dopiero na publice 20 stycznia r. 1780.



Jędrzej Zamojski.



rzy podpisali uchwały publik z 29 listopada i 10 grudnia r. 1770, radcy: Paulin, Kowalski, Gidelski, Maraszewski, Rożański i Andrychowicz, starszy ławnik Mietelski i starszy gminny Dawidson zapłacili po 50 grzywien na szpital dziecięcy przy cuchtauzie. Urząd ekonomiczny wrócił do lokalu pod ratuszem.

Później proponowali niektórzy na jednej z publik trzech porządków Starej Warszawy zmniejszenie liczby oficyalistów urzędu ekonomicznego i zredukowanie ich pensyi; pomysły te jednak, jako niezgodne z ordynacją Komisyi, zostały odrzucone.

W latach: 1771 — 1773 Komisya opisała tryb publik i ich kompetencję; zaprzętała się uproszczeniem przewodu sądu wójtowskiego Nowej Warszawy. Wójt tego miasta wniósł, „aby na sądzie wójtowskim językiem i stylem polskim formowany był proces i pisane dekreta, a to z przyczyny, iżby przez ten proces polski tak osobom sądowym, jako i stronom, w tymże sądzie stawającym, dogodziło się“ ¹⁾. Zgodnie z życzeniem Komisya udysponowała, „żeby procesa wszelkie stylem polskim w sądach sprawowane były“.

Przy rozstrząsaniu spraw cechowych wyszły na jaw nadużycia starszyny, demoralizacya majstrów i czeladzi. „Sławetny Sutkowski, urząd starszeństwa w cechu rymarskim od lat kilku rok po roku sprawujący, podczas sesyi cechowych, za starszeństwa swego miewanych, często podpiałym

¹⁾ W Starej Warszawie dopiero na publice 14 marca r. 1789 „szlachetne koło IchMość panów gminnych obli-gowało szlachetne porządki rady i ławy, aby proces do sądów swych w języku polskim wprowadzić zechciały“.

będąc, braci cechowych niektórych znieważał; wniesienia ich około porządków cechowych nie przyjmował, owszem zuchwale takowe przytłumiał, a władanie i rozrzadzanie interesów cechowych, wszystkim braci cechowym przyzwoite, sobie przywłaszczał; od suchedniarzów pensye bez złożenia sesyi i wiedzy współbraci odbierał; tych do prezenty cechowej zupełnie nie podawał; czeladzi potrzebującym cechowym, przez niechęć ku niektórym majstrom, nie oddawał, ani onych wcześniej na warsztaty rozsyłał; pod domach szynkownych niektórych współbraci prześladował... Niektórzy bracia cechowi, także na sesye często pijanymi przychodząc, tak na sesyach, jako i po innych domach szynkownych przyczyną kłótni i niezachowania w cechu porządku stawali się"... Sutkowski został na miesiąc zasuspendowany w funkcjach starszego, skazany na tydzień więzy i 50 grzywien na szpital przy cuchtauzie; sprawa zaś jego dała Komisyi asumpt do ułożenia ordynacyi, przepisującej pierwszeństwo między cechami, porządek elekcyi prezesów, procedurę przy rozsądzaniu spraw i t. p. Gospoda czeladzi szewskiej podzieloną została na polską i niemiecką, z oddzielnemi schadzkami i skrzynkami.

W r. 1775 nastąpiło opisanie porządku ogniowego i rozstrzygnięty został zatarg pomiędzy magistratem a dysydyntami o dostęp tych ostatnich do prawa miejskiego. W dwóch latach następnych Komisya ograniczyła się na roztrząsaniu spraw pomniejszych.

Zwrót nieoczekiwany nadał pracom Komisyi edykt królewski z 23 marca r. 1778.

IV.

Reskrypt Stanisława Augusta z 23 marca r. 1778 zaleca zjednoczenie Nowej Warszawy ze Starą i załatwienie sprawy jurydyk. — Komisya układa drugi projekt ordynacyi miejskiej. — Raport prezesa Komisyi z 8 listopada r. 1782. — Komisya limituje się na czas nieograniczony. — Reskrypt Stanisława Augusta z 1 lutego r. 1788 reasumuje Komisyę. — Ostatnie prace jej w r. 1789.

Podobnie jak zniesienie jurydyk, złączenie Starej Warszawy z Nową wypadło zaliczyć do kategorii pomysłów nieziszczalnych. Gdy magnaci dla ratowania swych interesów uciekali się do specjalnych konstytucyi sejmowych, — Nowa Warszawa, niechcąc połączenia się ze Starą, o odrębność jurydykcyi wszczęła proces w sądach asesorskich, zakończony przychylnie dla niej w r. 1777. Dla tego to Komisya w swych pracach organizacyjnych z lat ostatnich przestrzegała seperatyzmu obu Warszaw: urząd ekonomiczny ustanowiła dla Starej, proces sądów wójtowskich upraszczała tylko dla Nowej. Słowem, zaniechała unii miast, stanowiącej główną myśl projektu ordynacyi z r. 1767. Niebawem, rychło po zakończeniu procesu w sądach asesorskich, w r. 1778, na mocy uchwał trzech porządków Nowa Warszawa oznajmiła królowi gotowość zjednoczenia się ze Starą pod pewnymi wa-

runkami. Jednocześnie niektórzy dziedzice, bro-
niący jurydyk w sądach asesorskich i sejmowych,
zdawali się przyzwalać na uzależnienie swych czyn-
szowników od sądownictwa miejskiego warszaw-
skiego. Spowodowało to wydanie reskryptu pod
datą 23 marca r. 1778.

Z dawnych komisarzy pozostali na stanowi-
sku: Walicki, który z kasztelanii sochaczewskiej
postąpił na województwo rawskie, i Maciej So-
bolewski z pisarzem Rogalskim, teraz metrykan-
tem koronnym. Reskrypt królewski adresowany
jest do Walickiego, Jana Kickiego koniuszego kor.,
Jana Przyłuskiego starosty piotrkowskiego, Fran-
ciszek Leszczyńskiego chorążego rawskiego, Szcześ-
nego Górskiego podstolego i podstarosty, Macieja
Sobolewskiego pisarza ziemskiego i grodzkiego war-
szawskiego, Adama Cieciszewskiego łowczego liw-
skiego, Ignacego Bachmińskiego pułkownika wojsk
kor. i Antoniego Rogalskiego metrykanta kor. Oznaj-
miając tym komisarzom o aspiracyach Nowej War-
szawy i o ofercie pojednawczej właścicieli jurydyk,
Stanisław August poleca im opracowanie nowego,
t. j. drugiego projektu ordynacyi. Rozejrzą się w wa-
runkach, pod jakimi Nowa Warszawa zgadza się na
zjednoczenie ze Starą, i oba miasta złączą „w jedną
i nierozdzielną jurysdykcję“. Nienaruszając tytu-
łów właścicieli jurydyk, autoryzowanych prawem
publicznem, uzależnią je od sądownictwa miejskiego
warszawskiego na sposób Bielina. Obok tego rze-
czony reskrypt królewski upoważnia komisarzy do
ulożenia organizacyi dla całego miasta, opubliko-
wania jej i wykonania.

Komisya w r. 1778 i 1779 załatwiła kilka spraw

pomniejszych, przeważnie cechowych. Ostatni jej protokół obejmuje dekret z 26 marca r. 1779, dotyczący Greków, handlujących w Warszawie winem. Pozatem pracowała nad drugim projektem ordynacyi. Raport Walickiego, datowany 8 lipca r. 1782, p. t. „Uwiedomienie o układach Komissyi, do miasta Warszawy wyznaczoney, w treści z aktu kommissarskiego zebranych“, o tych czynnościach następującą daje relacyę: „Według reskryptu (z 23 marca r. 1778) sprawy, dawniej rozpoczęte, pokończyła; projekt ordynacyi tak złączenia miast obudwóch, jako też rządów i sądów sprawowania, tudzież stopniów procesu, po wszystkich jurysdykcyach zachować mianego, ułożyła. Tej jednak ordynacyi Kommissya publikować wstrzymała się, dokąd sądem JKMci asesorskim remissy i apelacye, od Kommissyi zachodzące, a dotąd nierozolwowane, decydowane nie będą“.

Nowy projekt ordynacyi już w jesieni r. 1779 był przedmiotem rozważań w magistracie Starej Warszawy. Publika z 30 października „końcem struktynowania pewnego projektu i skonfrontowania z dawnymi prawami, miastu służącemi, niewchodząc bynajmniej w akceptacyę onego“, delegowała czterech radców, tyluż ławników i pięciu gminnych. Poleciała im „ułożenie refleksyi swych, dla dobra miasta jak najzbawienniejszych“. 24 listopada Michałowi Swiniarskiemu pisarzowi radzieckiemu, „zachęcając onego do sporządzenia uwag nad projektem pewnym, rządu miasta, tak wewnętrznego, jako i zewnętrznego, dotyczącym się“, szlachetne porządki wyznaczyły ze skrzynki żelaznej sto dukatów. Rozstrząsaniu dzieła Komisji towarzyszyła ze strony magistratu kurtoazya dla jej prezesa, Wa-

lickiego. „Znając się do powinnych JW. wojewodzie obowiązków za ponoszone przez tyle lat w sądzeniu Komisyi boni ordinis prace“, uwolnił go *ad vitae tempora* od czynszu ziemnego, należnego miastu za grunt, na którym wystawił cegielnię z budynkami.

Po ułożeniu drugiego projektu ordynacyi ¹⁾ i opracowaniu raportu z 8 lipca r. 1782, Komisya czynności swe zawiesiła na czas nieograniczony. Reasumowaną została na ratuszu Starej Warszawy dopiero 1 lutego r. 1788 na mocy reskryptu królewskiego z tejże daty. Ponieważ „niektórzy z pomiędzy urodzonych komisarzy, dawniejszymi reskryptami i dekretami wyznaczonych, jedni od miasta Warszawy oddalili się, inni żyć poprzestali“, przeto Stanisław August dodał pięciu nowych: Antoniego Małachowskiego wojewodę mazowieckiego, Walentego Sobolewskiego starostę warszawskiego, Jana Komarzewskiego generała lejtnanta, Fabjana Cholewskiego sędziego ziemskiego sochaczewskiego i Józefa Nieborowskiego starostę goszczyńskiego. Reskrypt z 20 lutego r. 1788 przydał jeszcze: Tadeusza Czackiego starostę nowogrodzkiego i Stanisława Kosseckiego wojskiego wyższego podolskiego.

Odroczona najprzód do 4 marca, następnie do 4 kwietnia, Komisya na terminie z limity zajęła się znowu sprawą jurydyk.

Instygator wniósł utrzymanie tylko tych jurydyk, które przywilejami książąt i królów lub za osobnemi konstytucyami zostały ufundowane. Dziedzice:

¹⁾ Projektu tego nie znamy. Wejnert (*Zabytki dawnych urzędów miasta Warszawy*. Warszawa, 1869, str. 8) mylnie utożsamia go z pierwszym projektem z r. 1767.

Leszna, Grzybowa, Dziekanki, Bielina zasłaniali się przywilejami i konstytucjami, protestowali i odwoływali się do trybunału piotrkowskiego¹⁾. Komisya na mocy konstytucyi z r. 1768, zaprzeczając im prawa na trybunał, odsyłała spór do sądów asesorskich.

Zjednoczenie Starej Warszawy z Nową znalazło się znowu w stadyum przygotowawczem. 9 lutego r. 1788 magistraty wyznaczyły delegowanych do ułożenia wspólnej organizacyi obu miast, „jeżeli nie finalnie, to przynajmniej *projective* do przyszłej Komisji boni ordinis“.

Funkcyonowała Komisya jeszcze w r. 1789, załatwiając sprawy cechowe, finansowe i t. p.²⁾. Rozwiązała się wtedy, gdy za prezydentury Dekerta sprawa ogółu miast przeszła pod decyzję stanów sejmujących.

1) Franciszek Bieliński, pisarz w. kor., protestował, że z dziedzicznego Bielina pociągany był ze swymi czynszownikami do sądu Komisji boni ordinis o składki ogniowe i inne opłaty. Jako szlachcic, z dóbr ziemskich wolny jest od wszelkich ciężarów; płacić będzie wtedy i tyle, kiedy i ile zechce. Protest swój oblatował w aktach radzieckich Starej Warszawy w r. 1788 (ks. 281 f. 40).

2) W rachunkach Starej Warszawy z r. 1788 następującą umieszczono pozycję: „Szlachetnemu prezydentowi za ekspens w konferencyi względem spraw miejskich na Komisji boni ordinis... 180 zł.“. Wzmiankuje o Komisji uchwała publiki Starej Warszawy z 5 stycznia r. 1789. W aktach radzieckich Starej Warszawy (ks. 248 f. 232) z r. 1790 oblatowano operat w sprawie przeciwko Gidelskiemu o roztrwonenie funduszków miejskich, opracowany przez delegatów Komisji boni ordinis: Walentego Sobolewskiego starostę warszawskiego i Tadeusza Czackiego starostę nowogrodzkiego.

V.

Charakter stanowy Komisji i postawa jej wobec mieszczan. — Uzdolnienie komisarzy i rezultaty ich prac. — Projekt mieszczański Swiniarskiego. — Rola Komisji boni ordinis w życiu mieszczaństwa warszawskiego z końca wieku XVIII.

Działalność rewizyjna Komisji boni ordinis obnażyła dwie przyczyny zasadnicze niedomagań gospodarki miejskiej: jedną, zewnętrzną, dostrzegła w jurydykach; drugą, wewnętrzną, w niedojrzałości mieszczan do życia samorządnego. Pierwszą pragnęła usunąć atakiem na przywileje dziedziców-magnatów; na drugą szukała lekarstwa w reformie organów samorządnych. Pomysły ordynacyi z r. 1767 miały głównie na celu wzmocnienie kontroli nad funkcyonaryuszami miejskimi, zabezpieczenie przez nią interesu publicznego od złej woli, niezaradności i niedbalswa osobników, powołanych do władzy. Zwalczając rzeczony przyczyny z ich skutkami, Komisya mniemała, że zrealizuje myśl reskryptów królewskich, polecających jej „miasto z upadku wydzwignąć i do stanu doskonałego doprowadzić“.

Sanację zabagnionych stosunków podjęły wy-

łącznie głowy szlacheckie. Komisya posiłkowała się funkcyonaryuszami magistratu w pracy, wymagającej sprawności technicznej, jak układanie inwentarzy dóbr, perceptarzy intrat, pomiar gruntów; lecz w sprawach merytorycznych obywatela się bez pomocy mieszczan. Bez ich współudziału opracowała projekty ordynacyi z r. 1767 i 1779. Projektów tych nawet nie zakomunikowała urzędownie magistratowi ¹⁾. Są poszlaki, że z niezadowolnieniem przyjęła wiadomość o pomysłach uszczęśliwienia miast koronnych i litewskich, opracowanych w r. 1767 przez prezydenta Dulfusa, odczytanych na public i oddanych pod rozagę delegowanych od porządków. Postawę niechętną magistratu wobec Komisji tłumaczy w pewnej mierze wykluczenie mieszczan od współudziału w jej pracach.

Trzeba jednak przyznać, że ci komisarze-szlachcice, z prezesem Walickim na czele, oddani byli szczerze sprawie dźwignięcia Warszawy, wywiązy-

¹⁾ O pierwszym projekcie magistrat Starej Warszawy dowiedział się urzędownie dopiero z reskryptu królewskiego z 17 lutego r. 1775, nakazującego wstrzymanie elekcji urzędników miejskich do czasu wprowadzenia nowej ordynacyi. Porządki, dowiedziawszy się tą drogą o projekcie ordynacyi, na public 22 lutego r. 1775 „żądały po szlacheckim prezydencie, aby, przybrawszy sobie osoby z szlacheckich porządków, z niemi do JWW. kanclerza wielkiego kor. i wojewody rawskiego dojechał i o komunikację takowej ordynacyi dla przejrzenia się w niej suplikował“. Delegowani zostali radcy: Gidelski i Rożański, ławnicy: Rafałowicz i Dekert, gminni: Rzempołuski i Łukaszewicz. Nie ma śladu, żeby drugi projekt, rozważany przez magistrat w październiku r. 1779, komunikowany mu był urzędownie.

wali się zaś z zadania gorliwie i umiejętnie. Nie ułękli się dziedziców - magnatów, proponując zniesienie jurydyk. Narażali się zgromadzeniom zakonnym, odsądzając je od nieprawnych posesyi gruntów miejskich. Bez pobłażania karcili opieszałość w wykonywaniu zleceń, nadużycia w pełnieniu funkcji urzędowych prezydenta, radców, ławników, gminnych i starszyny cechowej. Przysłużyli się miastu rzetelnie windykacją zaprzepaszczonych przez niedbalstwo magistratu dóbr nieruchomych i kapitałów, pomnożenie zasobów skrzynki żelaznej dzięki uregulowaniu opłat czynszowych, wyegzekwowaniu zaległych podatków i składek. Pohamowali nadużycia funkcyonaryuszów magistratu i zmusili ich do pilnego spełniania obowiązków; zażegnali kłótnie w konfraterniach kupieckich i cechach rzemieślniczych. Przy rozstrzyganiu spraw, wogóle zadawnionych i zawitych, nie szczędzili trudu na mozolne sprawdzanie rachunków, badanie licznych dokumentów, sięgających wieku czternastego, na interpretację niejasnych przywilejów książęcych, ustaw miejskich i konstytucyi sejmowych. O gorliwości ich i wiedzy świadczy zaszczytnie akt komisarski, t. j. protokół, obejmujący czynności od 5 sierpnia r. 1765 do 26 marca 1779.

Dla oporności dziedziców - magnatów Komisya nie zdołała znieść jurydyk, które poczytywała za jedną z ważniejszych przyczyn upadku miasta; nie zmogła również szkodliwego seperatyzmu Nowej Warszawy, dyktującej warunki zjednoczenia się ze Starą. O te dwa szkopyły rozbiły się oba projekty ordynacyi.

Z biegiem czasu pomysły reskryptów królewskich i Komisji zostały zdystansowane przez magistrat Starej Warszawy, w którym dojrzał program mieszczański, poprzedzony głosami publicystów: Wybickiego, Staszica, Świtkowskiego, Kołłątaja i innych. Rzecznikiem tego programu był Michał Swiniarski, pisarz radziecki ¹⁾).

Swiniarski, powołany w r. 1779 „do sporządzenia uwag nad projektem pewnym, rządu miasta, tak wewnętrznego, jak i zewnętrznego dotyczącym się“, t. j. nad ordynacją, ułożoną przez Komisję boni ordinis, z polecenia magistratu Starej Warszawy opracował i ogłosił w początkach sejmu wielkiego traktat p. t. *Wiadomość o pierwiastkowej miast zasadzie w Polsce, ich szczególnych przywilejach i wolnościach, oraz o przyczynach upadku tychże*.

¹⁾ Najprzód syndyk Starej Warszawy, używany przez magistrat do układania różnych projektów i memoriałów w sprawach miasta. Nobilitowany w r. 1775, nabył w ziemi liwskiej dobra: Czarnogłowie i Zimnowodę. Za Maryanną Rzecznikówną, córką kupca i radcy miejskiego, wziął w posagu część kamienicy na ulicy Pivnej pod nr. 103, zwanej Pypciowską; resztę jej skupił od rodzeństwa żony. W grudniu r. 1775 przeszedł na pisarstwo wójtowskie i otrzymał plenipotencję do stawiania w interesach miasta w sądach asesorskich. Miał 100 zł. pensji, 50 dukatów na rezydencję pisarską i tyleż za stawianie w asesoryi. W 1779 został pisarzem radzieckim. Jeździł z delegowanymi od magistratu na sejm grodzieński w r. 1784, za co otrzymał od miasta zł. 900, a od konfraterni kupieckiej 1000. Umarł w Warszawie 31 lipca 1793 w 53 roku życia. Ob. rozprawy: *Jan Dekert, prezydent Starej Warszawy* (Warszawa, 1912), i *Publicyści anonimowi z końca wieku XVIII* (Warszawa, 1912).

Dowodzi, że monarchowie polscy dla dźwignięcia miast nadawali im samorząd administracyjny i sądownictwo, niezależne od władz państwowych. Mieszczanie, jako stan wolny, należeli do obrad sejmowych, konfederacyi i do zawierania traktatów politycznych. „Te przywileja, od królów i książąt dziedziców miastom dozwolone, równo z innymi przywilejami moc mające i nienaruszenie mieszczenom dotrzymane, w krótkim przeciągu czasu pomyślny otrzymały skutek, bo miasta, kupcami i rzemieślnikami zaludnione, w czasie wojny silną pomoc, a w czasie pokoju obfity pożytek i wygodę krajowi przynosiły“. Z czasem miasta upadły. Uległy temu losowi nie z powodu próżniactwa i pijaństwa mieszczen, lecz z winy klasy rządzącej, — szlachty. Oto usunięto miasta od reprezentacyi na sejmach, przez co pozbawiono je możności bronięcia swych interesów. Złamano niezależne sądownictwo miejskie, oddając instancyę apelacyjną w ręce starostów. Uszczuplono dochody miast, pozbawiając je prawa propinacyi, wprowadzając na wsie jarmarki i targi, oraz dopuszczając do handlu i rzemiosł Żydów i cudzoziemców. Dla dźwignięcia miast należy przywrócić im prawa pierwsiastkowe. Trzeba dopuścić mieszczen do zasiadania w sejmach, obejmowania urzędów, nabywania dóbr ziemskich, słowem równo-uprawnić ich ze szlachtą.

Sprawa miejska, przeniesiona staraniem magistratu Starej Warszawy z gruntu ekonomicznego na polityczny, rozstrzygnięta została na sejmie wielkim w myśl słusznych założeń Swiniarskiego.

Mieszczaństwo w atmosferze dobrodziejstw wiel-

kiej reformy zajaśniało czynamy obywatelskimi. W pa-miętnym r. 1794 kupcy i rzemieślnicy stołeczni zado-kumentowali swój patryotyzm ofiarnością dla sprawy publicznej, a nawet bohaterstwem. Byli to przedsta-wiciele nowego pokolenia, które wzrosło w warunkach gospodarki miejskiej, uregulowanej przed dwudziestu pięciu laty pracą Komisji boni ordinis. Niewątpli-wie, że w procesie kształcenia się myśli i sumień tego pokolenia mieszczan zaważyły wpływy ogólne: powszechny po pierwszym rozbiórce kraju postęp narodu, zwłaszcza na polu oświatowym; nie godzi się jednak lekceważyć oddziaływania na nie warun-ków lokalnych, t. j. miejskich — warszawskich.

Mówiąc o czynnikach, które przygotowały doj-rzałość obywatelską mieszczaństwa warszawskiego z końca wieku XVIII, niepodobna zamilczeć o Ko-misji boni ordinis, jako szkole ładu w dziedzinie stosunków gospodarczych stolicy. Była ona zresztą szkołą ładu gospodarczego nie dla samej tylko sto-licy. Komisye, wyznaczone przez Stanisława Augu-sta dla innych miast Rzeczypospolitej, wzorowały się przeważnie na pracach warszawskiej¹⁾.

¹⁾ Ob. rozprawę Baranowskiego: *Komisye porządkowe (1765 — 1788)* (Kraków, 1907) i ks. Chodyńskiego: *Rozporządzenie Komisji dobrego porządku, w mieście Włocławku r. 1787 uczynione* (Włocławek, 1913).

Źródła.

Archiwum główne w Warszawie przechowuje po Komisji boni ordinis warszawskiej sześć tomów, obejmujących tak zwany akt komisarski, t. j. protokół czynności, oraz trzy zeszyty, z których jeden ma tytuł: *Ustanowienie ordynacyi, miastu Starey y Nowey Warszawie, na iedno złączonemu, służącej*; drugi: *Uwriadomienie o układach Kommissyi, do miasta Warszawy wyznaczoney, w treści z aktu kommissarskiego zebranych. Dnia 8 lipca roku 1782*; trzeci p. t. *Summaryusz z dzieła Kommissyi boni ordinis, w mieście Starey Warszawie y Nowey na dniu 5 miesiąca sierpnia 1765 roku na mocy reskryptów i dekretów sądów JKMci assesorskich koronnych rozpoczętego*.

Księgi oznaczone są numerami: 1, 2, 3, 4, 5, 6; zeszyty numerami: 8, 9 i 10.

Księga nr 2 (stron 493) obejmuje akt komisarski od 5 sierpnia 1765. Jest to kopijaryusz, któremu charakter urzędowy nadają pomieszczone na końcu podpisy i pieczęcie komisarzy: Walickiego, Sobolewskich i Zielińskiego, oraz podpis Rogalskiego.

Księga nr 1 (stron 451) jest oblatą poprzedniej, wniesioną przez pisarza Komisji Rogalskiego do akt radzieckich Starej Warszawy 1 czerwca r. 1769. Ma na końcu indeks, którego nieposiada księga nr 2.

Księga nr 3 (stron 182) obejmuje akt komisarski od 1 sierpnia 1767 do 2 kwietnia r. 1773 włącznie. Ma na końcu podpisy z pieczęciami komisarzy: Walickiego i Zielińskiego,

oraz podpis Rogalskiego. Zaopatrzoną jest w „regestr dekretów i różnych rezolucyi“.

Księga nr 4 (stron 378) jest oblatą poprzedniej, wniesioną przez Rogalskiego do akt radzieckich Starej Warszawy d. 22 grudnia r. 1774.

Księga nr 5 (kart nlb. 37) rozpoczyna się protokołem z 17 grudnia r. 1773, po którym następują protokoły od 5 lipca 1773 do 5 maja r. 1777 włącznie. Po protokole z 13 stycznia 1777 następuje protokół z 23 grudnia r. 1776. Protokół przedostatni z 3 lutego r. 1777 jest niedokończony. Nie jest podpisana, ma na końcu dużo kart czystych.

Księga nr 6 (stron 799) jest kopijaryuszem, obejmującym zawartość ksiąg: 2-ej i 1-ej (str. 1 — 349), 3-ej i 4-ej (str. 349 — 614), oraz 5-ej (str. 614 — 735). Przedostatni protokół księgi nr 5 z 3 lutego 1777, niedokończony, podaje w całości. Po protokole z 5 maja 1777 następują protokoły: 20 i 4 maja, 7 sierpnia 1778, 10 lutego 1779, 26 marca 1776 (sic), 5 marca 1779. Kończy się księga dekretem z 26 marca r. 1779. Jest bez podpisów; po kilku kartach czystych ma „regestr deklaracy i wyroków“.

Zeszyt, oznaczony nr 8 (kart 35), p. t. *Ustanowienie ordynacyi*, jest kopją bez podpisów. Ma na końcu okienka na dzień i miesiąc, a datę roczną 1767.

Zeszyt nr 9 (stron 74), zawierający raport z 8 lipca r. 1782 p. t. *Uwiedomienie*, podpisany przez Walickiego, podaje treść księgi nr 6 z dodatkiem niezamieszczonej w niej sprawy o grunta Duszeniowskie. Kończy się streszczeniem reskryptu Stanisława Augusta z 23 marca r. 1778.

Zeszyt nr 10 zawiera *Summaryusz* w trzech egzemplarzach (jeden kart nlb. 24, dwa po 21) z przytoczeniami na marginesach stronic aktu komisarskiego w księdze nr 6. Po summaryuszu następuje akt komisarski, rozpoczęty na ratuszu Starej Warszawy 1 lutego r. 1788, zakończony 4 kwietnia tegoż roku, niepodpisany, obejmujący 2½ karty. Na końcu zeszytu znajdują się na 2½ kartach niepodpisane „Materye na Kommissyi boni ordinis promowować się mające“, t. j. szkic ordynacyi dla miasta Warszawy, pochodzący z r. 1788.

Z aktu komisarskiego, którego całość do 26 marca r. 1779 obejmuje księga nr 6, pięć dekrétów z r. 1766, jeden z 1770, sprawę między porządkami Nowego Miasta i „Rozporządzenie urzędu ekonomicznego“ ogłosił Wejnert w t. II *Starożytności warszawskich*. Tenże w trzech broszurach p. t. *Zabytki dawnych urzędów sądowych miasta Warszawy* (Warszawa, 1869 — 71) podał zeszyt nr 8, t. j. *Ustanowienie ordynacyi*. Opublikował tamże ordynację cechową z r. 1773 i zakończenie raportu z 8 lipca 1782.

Oprócz akt Komisji boni ordinis zużytkowano w pracy niniejszej protokoły obrad trzech porządków Starej Warszawy z lat: 1765 — 1789.

Dostęp do źródeł autor zawdzięcza uprzejmej uczynności panów: naczelnika Archiwum głównego prof. T. Wierbowskiego i archiwisty Wł. Badowskiego.

Reskrypty Stanisława Augusta ¹⁾.

Stanisław August, z Bożej łaski król polski etc. W-u Antoniemu Małachowskiemu wojewodzie mazowieckiemu, UU-m Walentemu Sobolewskiemu staroście warszawskiemu, Janowi Komarzewskiemu generałowi lejtnantowi przy boku naszym emplyowanemu, Fabianowi Cholewskiemu sędziemu ziemskiemu sochaczewskiemu, Józefowi Nieborowskiemu staroście goszczyńskiemu, uprzejmie i wiernie nam miłym.

¹⁾ Reskrypty z 1 czerwca, 12 lipca i 12 sierpnia r. 1765 obejmuje w całości akt komisarski. Reskrypt z 23 marca r. 1778 ogłosił Wejnert w rozprawie: *Zabytki dawnych urzędów miasta Warszawy* (Warszawa, 1869, str. 6). Dwa reskrypty z 1 i 20 lutego r. 1788 podaję z oblat w księdze radzieckiej Starej Warszawy nr 281 f. 32 i 36.

Wielmożny, urodzeni, uprzejmie nam mili! Przełożono nam jest przez panów rad naszych, przy boku naszym zostających, iż Komisya dobrego porządku w mieście Starej i Nowej Warszawie, z reskryptów, od nas dawniej łaskawie wydanych, oraz z dekretów, w sądach naszych królewskich zapadłych, sądząca się i dla niektórych okoliczności, ułatwienia potrzebujących, w limicie dotąd zostająca, teraz reasumowaną być ma; że zaś niektórzy z pomiędzy urodzonych komisarzy, dawniejszymi reskryptami i dekretami wyznaczonych ¹⁾, jedni od miasta Warszawy oddalili się, inni żyć poprzestali; przeto suplikowano nam imieniem pomienionych miast Starej i Nowej Warszawy, abyśmy do zakończenia takowej Komisji uprzejmości i wierności wasze przydać i wyznaczyć raczyli. My więc, do takowej prośby przychylając się, przeświadczeni o przeczności waszej, w wielu podobnych okolicznościach okazanej, uprzejmości i wierności wasze przydać i wyznaczyć zmyśliliśmy; jakoż niniejszym listem naszym przydajemy i wyznaczamy, zlecając, abyście uprzejmości i wierności wasze na dzień jedenasty miesiąca lutego roku teraźniejszego, wydanemi już innotescencyami oznaczony, na ratusz miasta Starej Warszawy zjechali i tam, złączwszy się z wielmożnym i urodzonymi komisarzami, dawniejszymi reskryptami i dekretami wyznaczonymi, opisy tychże reskryptów i dekretów sądów naszych zadwornych uskuteczniając, okoliczności, dobrego porządku tykające się, wszystkie roztrząsnawszy, przepisy na ustanowienie trwałe, iżby dochody wszelkie miasta tego sumiennie układane były i szczególnie na powszechną potrzebę obracane, ułożyli i całe to dzieło, do ustanowienia dobrego porządku w tem mieście ściągające się, zupełnie zakończyli. Uczynicie to, uprzejmości i wierności wasze, dla łaski naszej królewskiej. Który to list, dla większej wagi i waloru ręką naszą podpisanym, pieczęcią koronną stwierdzić rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dnia 1 miesiąca lutego r. p. 1788, panowania naszego XXIV roku. Stanisław August król. (L. S.) Ignacy Janiszewski JKM-ci i pieczęci wielkiej koronnej sekretarz.

¹⁾ Z 1 czerwca r. 1765 i 23 marca 1778.

Stanisław August, z Bożej łaski król polski etc. Urodzonym Tadeuszowi Czackiemu staroście nowogrodzkiemu, Stanisławowi Kosseckiemu wojskiemu wyższemu podolskiemu, wiernie nam miłym. Urodzeni, wiernie nam mili! Przełożono nam jest przez panów rad naszych, przy boku naszym zostających, iż Komisyja dobrego porządku, ku urządzeniu miast naszych Starej i Nowej Warszawy reskryptami naszymi wyznaczona, przez dekreta sądów naszych królewskich mająca pomnożone sobie zlecenia, prace i trudy przyczynione ma; pragnąc zaś, aby rzecz ta, z względnością pomiarkowaną i nadal stałe formująca przepisy, po kilkoletnich pracach i rozważach koniec mieć mogła; przychylając się w tej mierze do takowego sprawiedliwego przełożenia, wierności wasze do liczby, tak pierwotnym reskryptem naszym¹⁾, jako i niedawno wyszłym²⁾ nominowanych, jeszcze przydać i wyznaczyć umyśliliśmy, jakoż niniejszym listem reskryptem naszym przydajemy i wyznaczamy, zlecając, abyście wierności wasze, wraz złączywszy się z w-ym i urodzonymi komisarzami, tak dawniej, jako i później wyszłymi reskryptami naszymi dzieło sobie zleczone wypełnili, opisy, reskrypta i zlecenia sądów naszych nadwornych uskuteczniając, okoliczności wszelkie, dobrego porządku tykające się, roztrząsnąwszy, dochody wszelkie miasta tego, aby sumienie układane były i szczególnie na powszechną potrzebę obracane, ułożyli, kombinowanie jurysdykcji przezorne obserwując, dzieło to, oczekiwane, chwalebnie zakończyli. Uczynicie to wierności wasze dla łaski naszej królewskiej. Który list reskrypt nasz ręką naszą podpisany, pieczęć koronną przycisnąć nakazaliśmy. Dan w Warszawie dnia 20 miesiąca lutego roku p. 1788. Panowania naszego XXIV roku. Stanisław August król. (L. S.) Ignacy Janiszewski JKM-ci i pieczęci wielkiej koronnej sekretarz mp.

¹⁾ 1 czerwca r. 1765.

²⁾ 1 lutego r. 1788.

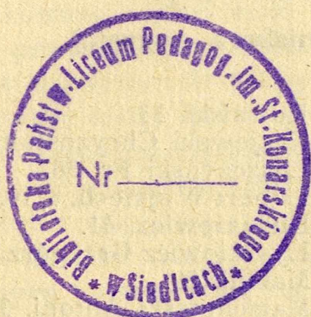
Indeks osobowy.

(Nie uwzględnia Stanisława Augusta).

- Andrychowicz Paweł. 8.
" Tomasz. 28, 33.
Bachmiński Ign. 36.
Badowski Wł. 48.
Baranowski Ign. 45.
Białaszewski Fr. 28.
Bieliński Fr. 39.
Borakowski Kazim. 27.
Chodyński, ksiądz. 45.
Cholewski Fabjan. 38, 48.
Chołoniewski Ign. 7, 30.
Cieciszewski Adam. 36.
Czacki Tadeusz. 38, 39, 50.
Dawidson. 33.
Dekert Jan. 8, 41, 43.
Dulfus Jan Feliks. 8, 11, 27—
29, 41.
Duszeniowski. 47.
Ekielski. 15, 27.
Filipecki Antoni. 10.
Fontanna. 14.
Gidelski Jan. 10, 12, 33, 39, 41.
Golański. 11.
Górski Szczęsny. 36.
Janiszewski Ign. 49, 50.
Kicki Jan. 36.
Kłopotcki Karol. 27.
Kołłataj. 43.
Komarzewski Jan. 38, 48.
Korson. 14.
Kossecki St. 38, 50.
Kowalski. 33.
Krajewski Chryzostom. 8.
Leszczyński Fr. 36.
Lobert Wojciech. 8, 10, 12, 28.
Łukaszewicz. 41.
Łyszkiewicz Grzegórz. 8, 27.
Makini. 29.
Małachowski Antoni. 38, 48.
Maraszewski Jakób. 8, 33.
Mietelski St. 28, 33.
Nieborowski Józef. 38, 48.
Opelewski Antoni. 8, 15.
Parys. 14.
Paulin Fr. 10, 33.
Przyłuski Jan. 36.
Puchała Walenty. 7.
Pypeć. 43.
Radziwiłł, woj. wileński. 14.
Rafałowicz. 41.
Rogalski Ant. 8, 30, 36, 46, 47.
Rożański Antoni. 28, 33, 41.
Rzecznik. 43.
Rzempołuski. 41.
Sacreś Michał. 8, 26 — 29.
Sobolewski Maciej. 7, 36, 46.
" Walenty. 7, 38,
39, 46, 48.
Słomiński. 28.
Solary. 14.
Staszic. 43.
Stefan, król. 27.

Sutkowski. 33.
Swiniarski Michał. 37, 40, 43.
Szubalski. 30.
Szymańska. 30.
Świtkowski. 43.
Walicki Bazyli. 7, 36—38, 41,
46, 47.
Walter Jan Chrystyan. 10, 12,
27, 28, 32.

Wejnert Al. 38, 48.
Wielądek. 14.
Wierzbowski T. 48.
Wittoff Fr. 8, 11, 29, 32.
Wiśniowski Jan. 10.
Wybicki. 43.
Zamojski Jędrzej. 5, 28.
Zieliński Wawrzyniec. 7, 46.



SPIS RZECZY.

	str.
Wstęp	3
ROZDZIAŁ I. Reskrypty Stanisława Augusta z 1-go czerwca i 12 lipca r. 1765 ustanawiają dla Starej Warszawy Komisję boni ordinis i określają jej kompetencję. — Reskrypt z 12 sierpnia r. 1765 rozciąga władzę Komisji na Nową Warszawę. — Początek czynności 5 sierpnia r. 1765. — Praca nad ułożeniem inwentarza dóbr i dochodów miejskich. — Rewizya administracyi dochodów. — Poszukiwania zaległych podatków i składek, placów i gruntów. — Sprawa jurydyk, pociągnięcie ich do ciężarów miejskich. — Szczegółowy inwentarz dóbr i prowentów Starej Warszawy. — 21 kwietnia r. 1766 rewizya stosunków gospodarczych Nowej Warszawy	8
ROZDZIAŁ II. Nieład w gospodarce obu miast. — Dochodzenie śledcze bezprawiów. — Rewizya konfraterni kupieckiej i cechów rzemieślniczych. — Projekt ordynacyi dla Starej i Nowej Warszawy, przedstawiony sądom asesorskim w r. 1767	15
ROZDZIAŁ III. Projekt ordynacyi spotyka się z niechęcią magistratu Starej Warszawy i dziedziców jurydyk. — Komisya, w oczekiwaniu rezolucyi sądów asesorskich, kontynuuje rewizye cechów, wgląda w niesnaski władz miejskich. — W r. 1770, niemogąc doczekać się zatwierdzenia projektu ordynacyi, organizuje dla Starej Warszawy urząd ekonomiczny, opisuje tryb publik i ich kompetencję; reformuje przewód sądu wójtowskiego Nowej Warszawy. — Ordynacya cechów i porządku ogniowego. — Rozstrzygnięcie zatargu pomiędzy magistratem a dysydentami.	26

ROZDZIAŁ IV. Reskrypt Stanisława Augusta z 23 marca r. 1778 zaleca zjednoczenie Nowej Warszawy ze Starą i załatwienie sprawy jurydyk. — Komisya układa drugi projekt ordynacyi miejskiej. — Raport prezesa Komisyi z 8 listopada r. 1782. — Komisya limituje się na czas nieograniczony. — Reskrypt Stanisława Augusta z 1 lutego r. 1788 reasumuje Komisję. — Ostatnie prace jej w r. 1789	35
ROZDZIAŁ V. Charakter stanowy Komisyi i postawa jej wobec mieszczan. — Uzdolnienie komisarzy i rezultaty ich prac. — Projekt mieszczański Świńskiego. — Rola Komisyi boni ordinis w życiu mieszczaństwa warszawskiego z końca wieku XVIII	40
Źródła	46
Reskrypty Stanisława Augusta	48
Indeks osobowy	51

Ryciny: 1) Stanisław August, 2) Jędrzej Zamojski.

PRZEGŁĄD HISTORYCZNY,

DWUMIESIĘCZNIK NAUKOWY,

wychodzi w Warszawie pod redakcją
J. K. Kochanowskiego.

Prenumerata 6 rs., 18 kor., 16 mk.

Adres Redakcyi: Warszawa, ul. Koszykowa 67,



WYDAWNICTWA
TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORII
W WARSZAWIE.

- 1) Bronisław Chlebowski: Warszawa za książąt mazowieckich 60 kop.
- 2) M. Handelsman: Warszawa w roku 1806—07. 90 kop.
- 3) A. Kraushar: Alberti'ego: Widoki Warszawy . . 1 rs.
- 4) I. T. Baranowski: Biblioteka Załuskich w Warszawie 75 kop.
- 5) Wł. Smoleński: Jan Dekert prezydent Starej Warszawy 1 rs.
- 6) Dr. Fr. Giedroyć. Warunki higieniczne Warszawy w wieku XVIII 50 kop.
- 7) A. Kraushar: Typy i oryginały warszawskie . . 1 rs.
- 8) St. Ehrenkreutz: Z dziejów organizacyi miejskiej Starej Warszawy 75 kop.
- 9) August Zaleski: Konfraternia Kupiecka miasta Starej Warszawy 1'rs.

